

## POLICJANCI IDĄ DO SOP

---

Przez ostatnich 12 miesięcy do SOP przeniosło się w sumie 127 funkcjonariuszy Policji – czytamy w odpowiedzi na pytania jakie poseł Krzysztof Brejza wysłał do Komendanta Służby Ochrony Państwa. Jak wynika z podpisanego przez wiceszefa SOP pisma, zgodnie z przepisami mundurowi przeniesieni z innych formacji nie mają też obowiązku przechodzenia testów sprawnościowych, a średnia wieku policjantów, którzy zmienili mundur w 2018 roku to 39 lat.

O tym, że wśród funkcjonariuszy, którzy zdecydowali się na zmianę formacji i „przejście” do SOP są głównie mundurowi z Policji, pisaliśmy już jesienią ubiegłego roku. Przypomnijmy, że w 2018 roku (zgodnie ze stanem na 5 września), z BOR/SOP odeszło 196 funkcjonariuszy. Z informacji jakie przekazała wtedy redakcji InfoSecurity24.pl Sekcja Komunikacji Medialnej i Społecznej Służby Ochrony Państwa wynika, że do 5 września wśród 121 przyjętych osób było 85 funkcjonariuszy przeniesionych do służby z innych formacji, w tym - jak to ujęto - „głównie z Policji”.

**Czytaj też:** [SOP w pigułce. Pierwsze urodziny "z tarczą" czy "na tarczy"? \[KOMENTARZ\]](#)

Dzięki odpowiedzi na pytania, jakie Komendantowi SOP zadał poseł Krzysztof Brejza wiemy, że do od 1 lutego 2018 (a więc momentu powołania do życia SOP) do 1 lutego 2019 roku, do formacji przeniesionych zostało 127 funkcjonariuszy Policji, a **ich średnia wieku wyniosła 39 lat**. Poseł Brejza pytał też, czy policjanci przeniesieni do SOP musieli przejść testy sprawnościowe przed przyjęciem do nowej służby. Jak się okazuje, obowiązujące przepisy „**nie przewidują prowadzenia testów sprawnościowych w odniesieniu do funkcjonariuszy przenoszonych do Służby Ochrony Państwa**”.

Odpowiedź [#SOP](#) ws. przenosin f-szy Policji:

W ciągu roku z Policji do SOP przeszło aż 127 policjantów [pic.twitter.com/ISCairbZii](https://pic.twitter.com/ISCairbZii)

— Krzysztof Brejza (@KrzysztofBrejza) [10 marca 2019](#)

Warto też przypomnieć, że choć - jak podkreślał niedawno w odpowiedzi na interpelację wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński - sytuacja kadrowa w SOP zgodnie ze stanem na 1 grudnia ubiegłego roku uległa poprawie (w służbie było 1990 mundurowych), to nadal liczba wakatów utrzymywała się na wysokim, ponad 16-proc. poziomie (w SOP brakowało 385 funkcjonariuszy).

Jak podkreślał w rozmowie z InfoSecurity24.pl były szef BOR gen. bryg. Andrzej Pawlikowski, pierwszy rok istnienia SOP nie należał to najłatwiejszych, głównie z powodu osób, które nią kierowały.

*Trudny i ciężki (był pierwszy rok istnienia SOP - przy. red.), tym bardziej, że formacją kierowała (i kieruje ponownie) osoba, która nie była związana z nią od samego początku. Nie znająca specyfiki jej funkcjonowania. Mam tu na myśli oczywiście byłego już komendanta - gen. bryg. SOP Tomasza Miłkowskiego oraz obecnego, p.o. komendanta - pułkownika Krzysztofa Króla. Są to osoby wywodzące się z policji, czyli ze służby, która ma odmienną specyfikę funkcjonowania. Oczywiście jest to istotna formacja mundurowa funkcjonująca w systemie bezpieczeństwa państwa, lecz realizująca zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego. Służba Ochrony Państwa ma zapewniać bezpieczeństwo najwyższym organom państwowym, odpowiedzialnym za bezpieczeństwo publiczne.*

*gen. bryg. Andrzej Pawlikowski, były szef Biura Ochrony Rządu*

**Czytaj też:** [Dlaczego odszedł gen. Miłkowski? SOP: opisywane w mediach zdarzenia nie miały miejsca](#)

Dlaczego policjanci przenoszą się do SOP? Powodem może być, jak wskazywał były szef BOR, fakt, że część kierowniczych stanowisk w SOP zajmują właśnie byli funkcjonariusze Policji. Po drugie, warto przypomnieć, że SOP, wśród służb podległych MSWiA, ma najwyższy mnożnik kwoty bazowej określającej przeciętne uposażenie funkcjonariuszy. W Policji mnożnik ten od 1 stycznia tego roku kształtuje się na poziomie 3,71, w SOP 4,42.

Pawlikowski zaznacza też, że jego zdaniem właśnie powierzanie kierowniczych stanowisk policjantom przenoszonym do służby w SOP było powodem odejść doświadczonych funkcjonariuszy BOR.

*Po pierwsze, dostali dość potężny policzek, w postaci nominacji na stanowiska kierownicze osób z policji. Decyzje te również oceniałem negatywnie, szczególnie, że osobiście walczyłem by BOR nie został wchłonięty w struktury policyjne jako jeden z pionów - a takie pomysły pojawiły się już po katastrofie smoleńskiej. Tego rodzaju formacja musi być formacją niezależną, bo chodzi o bezpieczeństwo najważniejszych osób w państwie. Nominacje na stanowiska kierownicze SOP osób z policji wyglądają jak kontynuacja pomysłu wchłonięcia w jej strukturę.*

*gen. bryg. Andrzej Pawlikowski, były szef Biura Ochrony Rządu*